

ABC

10 gr.

10 gr.

Czytelnikom i Przyjaciółom
naszego pisma oraz wszystkim
wyznawcom idei narodowo-ra-
dykalnej serdeczne życzenia
Wesołych Świąt składa

REDAKCJA „ABC”

NOWINY CODZIENNE

Nr. 99

Warszawa, sobota 27 marca 1937 r.

Rok XII

Prawdziwa niepodległość

Dla nikogo chyba dziś już nie jest rzeczą wątpliwą, że jedyną naturalną formą życia Narodu, jest życie w ramach własnego państwa. Jeśli Naród jest przede wszystkim związkiem duchowym, to państwo możemy określić najściślej jako formę prawną Narodu i przy tym określeniu rola państwa sprowadza się do roli narzędnia, najważniejszego, a w pewnych warunkach nawet jedynego, przy pomocy którego Naród swe cele może realizować.

W tych warunkach najistotniejszą rzeczą jest uświadomienie nie sobie czy państwo, spełnia swą rolę należycie, czy nie staje się ono narzędziem do realizacji celów, które nie wspólnego z interesem narodowym nie mają, więcej nawet — które są z nim sprzeczne.

Dziś, gdy zbliża się rocznica dwudziestolecia odzyskania niepodległości i gdy nie można już wszystkiego zapisywać na karb trudności, jakie stawały przed nowoobudowanym państwem, warto jest zastanowić się, czy istotnie u nas państwo jest tym czynnikiem, który jedynie i wyłącznie podporządkowany jest interesowi narodowemu.

Opowiedz musi niestety wpaść przecząca, jakkolwiek dziś bardziej może, niż dotychczas, zaczynają układać się warunki w sposób, wskazujący na to, że państwo zaczyna spełniać swą naturalną i jedyną rolę, jako forma prawną Narodu.

Przyczyn, które sprawiły, że pytanie postawione na wstępie jest u nas jeszcze ciągle aktualne, jest wiele, odpowiedź na nie wymagałaby całego studium, z konieczności więc poprzestać należy na wskazaniu najważniejszych.

Za pierwszą i najważniejszą uważam dotychczasowe rozbięcie polityczne społeczeństwa w związku ze stosunkami narodowościowymi w Polsce, a w szczególności z rolą, jaką odgrywa żydostwo.

Choćby byłoby zbyt upraszczeniem sobie sprawy przypisywać wszystko zło, jakie u nas istnieje tylko i wyłącznie żydom, trzeba mieć jednak ciągłą świadomość tego, że terytorium Rzplitej jest siedzibą największego skupienia ludu żydowskiego, żyjącego w getcie, w warunkach umożliwiających mu zachowanie odrębności narodowej, religijnej i obyczajowej. Rola tego skupienia, umożliwiającego zasilanie dopływem świeżych sił żydostwa światowe przy niespornym fakcie istnienia światowej polityki żydowskiej, mającej na celu utrzymanie stanu rozproszenia i przez opóźnianie rdzennych społeczeństw — rządy nad światem, jest olbrzymia.

Żydzi, będący czymś w ro-

dzaju złośliwej narośli na naszym społeczeństwie, muszą w imię obrony własnej egzystencji nie dopuszczać do prawdzi-

wej konsolidacji społeczeństwa polskiego, do naprawy struktury gospodarczej, wręcz do wyrugowania wpływu

żydowskiego z naszego życia kulturalnego, naukowego i przede wszystkim politycznego.

Wpływ polityczny żydów zarówno na państwo, jak i na stan rozbięcia politycznego społeczeństwa, zaciemnia pozor-

nie fakt, że żydzi zarówno na stanowiskach państwowych, jak i w życiu politycznym zajmują formalnie stosunkowo mało miejsca. Pamiętać jednak trzeba zarówno o wielkiej roli, jaką w życiu politycznym odgrywa wielki kapitał światowy, będący wyrazem polityki żydowskiej, o wpływie tego kapitału na stosunki międzynarodowe, jak i o układzie naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych przy ustroju kapitalistycznym, wreszcie o stanie posiadania żydów, będących narzędziem polityki żydowskiej.

Nie bez istotnego znaczenia jest również rola żydów, zarówno w życiu kulturalnym, jak i naukowym, zwłaszcza w dziedzinie prawa, gdzie kazytyka i dążenie do uregulowania wszelkich dziedzin życia przepisały, jest wpływem talmudyzmu, dając żydom większą swobodę dzięki umiejętności obchodzenia prawa i wykorzystywania go ze szkodą rdzennej ludności.

Pamiętać wreszcie należy o roli, jaką w życiu politycznym odgrywa masoneria i organizacje od niej zależne oraz o roli komunizmu i o stosunku masonerii i komunizmu i ich zależności od polityki żydowskiej, aby zdać sobie sprawę, że mimo coraz bardziej pogłębiającego się separatyzmu żydów istotne ich wpływy na życie polityczne polskie i na państwo są jeszcze tak znaczne, że stawia to pod znakiem zapytania naszą istotną niepodległość polityczną.

Na szczęście inne przyczyny, powodujące rozbięcie polityczne społeczeństwa polskiego, jak rozbiory i płynące stąd konsekwencje życia w różnych ustrojach politycznych, różnice poziomu cywilizacyjnego, powodujące rozbieżność poglądów na najbardziej zasadnicze zagadnienia w polityce polskiej, wreszcie okres sanacji, będący próbą rządów wbrew społeczeństwu i pogłębiania jego rozbięcia politycznego, stopniowo zanikają, natomiast wzrasta coraz bardziej stopień uświadomienia narodowego, zrozumienie konieczności prawdziwego zjednoczenia społeczeństwa na tle wielkich zadań do rozwiązania i wielkich niebezpieczeństw do zwalczania, uświadamianie sobie roli polityki żydowskiej i niebezpieczeństwa stąd płynące.

W życie polityczne polskie wchodzi coraz szerszą ławą młode pokolenie, wychowane w państwie niepodległym, mające coraz lepszą świadomość zarówno zadań i celów, stojących przed naszą polityką, jak i niebezpieczeństw nam grożących, mające coraz jaśniejszą wizję nowego ładu, jaki winien w Polsce zapanować i to daje nam nadzieję, że chwila odzyskania całkowitej niepodległości jest bliska.

Jan Jodzewicz.



ALLELUIA!

Jan Kasprówcz

Z „Księgi ubogich”

A może w straszliwej zawiej,
Co świat ten naokół niszczy,
Nie same li grzy wyrosną,
Nie same li kupy zgłiszczy?

Może w zapasach olbrzymów
Zło się nareszcie przełamie
I Bóg już na jego miejscu
W ludzkim zamieszka chrampie?

Może to chwila przebudzeń,
Gdzie, wstydząc się swojej gnuśności
Zbyt długiej, uczuje człowiek,
Iż stalowe ma kości?

Miał kajdanami podzwaniać
I rzewnie ożawiać się bolem,
Być może, zbawcze gdzieś wyjście
Okiem wysłodzi sokolem?

Nie! Szukać ci go nie będzie,
W chytre rachunki bogaty,
Lecz pierśi wypreży i ręce,
Wigienne roztrząska kraty.

Pod pięścią jego, silniejszą
Od najtwardszego młota,
Rozprzęgna się rygle i zamki,
Żelazne rozprysną wrota.

Oby ta wielka godzina,
Co taką nadzieję nieci,
Stała się dziś już naprawdę
Przepełnieniem stuleci!

Oby wbrew wszelkim pojęciom
Dowód przyniosła nam rada,
Że oto z dwójakiej wieczności
Jedna się wieczność składa.

Ze po wieczności, co legła
Przy dzwonie tego zegara,
Nikt w czarnej nie chodzi sukni,
Nia po niej się płakać nie stara.

Ze zasię nowa się wieczność
Z krwawej poczyła rzeki,
By dziekczynnego Te Deum
Słuchać po wieków wieki...

Niech otwierają się rany,
Niech krew się leje dowoli,
Byleby wieczność ta wzrosła
Z tak umierzwionej roli.

Na bohaterskim niech stosie
Najlepsze konają serca,
Skoro podpali go wiara,
Ze wieczność ta nie uśmierca.

Ze, chociaż wszystko by stłato,
To jeszcze z jakiegoś ukrycia
Zaczyna się sypać iskry
Na bohaterski stos życia.

Napewne, napewne, napewne —
Niechże ta pewność mnie krzepi!
Czas idzie, gdy głusi usłyszą
I w którym już przejrzą ślepi.

Czas idzie nieprzewidywany,
A może przewidzian wielce
Przez dusze, co światów bez miary
W niemej dowidza krowelce.

KS. PRAŁAT STANISŁAW
TRZECIAK NADESŁAŁ NAM
W OSTATNIEJ CHWILI RE-
WELACYJNY ARTYKUŁ P. T.

Komunizm i Żydzi
ARTYKUŁU TEGO ZE
WZGLĘDOW TECHNICZ-
NYCH NIE MOGLISMY ZA-
MIĘSĆ W NUMERZE ŚWIĄ-
TECZNYM. ZNAJDA GO CZY-
TELNICZY NA ŁAMACH ABC
W NIEDZIELĘ, DNIA 4-GO
KWIEŃNIA.

Nowy konkurs „ABC”

NA STR. 10-EJ OGŁASZA-
MY ZAPOWIEDZ NOWEGO
KONKURSU DLA CZYTELNI-
KÓW I PRZYJACIÓŁ NASZE-
GO PISMA. PROSIMY O U-
WAŻNE PRZECZYTANIE